

Jesień w korku

Większości prac nie uda się wykonać w wakacje. Wszystko przez to, że drogowcy zbyt późno ogłosili przetarg na roboty. Poślizg tłumaczyli tym, że Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji późno poinformowało ich, że chce wymienić rury pod jezdnią. Teraz ZDM zapowiada, że wybierze wykonawcę pod koniec lipca. Roboty zaczną się więc najwcześniej w połowie sierpnia. - ostrzega Gazeta Wyborcza. Drogowcy zapowiadają wstępnie, że najpierw będzie zamknięta jedna jezdnia, a potem druga. Korki będą ogromne, bo ruch w obu kierunkach ma się odbywać jedną nitką.

Również dopiero latem ZDM chce wybierać wykonawcę poszerzenia dwóch ulic: Poleczki od Puławskiej do budowanego wiaduktu nad torami na lotnisko i prawie kilometrowego odcinka Modlińskiej na granicy Warszawy i Jabłonny, wokół której powstaje obwodnica. W obu przypadkach trzeba nie tylko zbudować drugą jezdnię, ale też wyremontować starą. Tym razem opóźnienia spowodowane są kłopotami z wykupem działek przez ratusz i protestami mieszkańców. Maleją szanse na to, że obie inwestycje skończą się w tym roku. Dopiero za tydzień rozkręcą się zaś zaplanowane na wakacje weekendowe remonty ulic. - czytamy w stołecznym wydaniu dziennika.